VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 186)**
- **Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 70)**

z dnia 22 lipca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 186)

Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 70)

22 lipca 2014 r.

Komisje: Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradujące pod przewodnictwem posła **Witolda Pahla (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Mariusza Witczaka (PO),** zastępcy przewodniczącego Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, przeprowadziły następujący porządek obrad:

– zaprezentowanie systemu nagrywania rozpraw z wykorzystaniem e-protokołu – symulacja rozprawy sądowej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Kozdroń** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Jacek Gołaczyński** pełnomocnik Ministerstwa Sprawiedliwości koordynator krajowy do spraw wdrażania systemów teleinformatycznych w sadach powszechnych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sylwia Chojecka, Agnieszka Grybska** i **Maciej Zaremba** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Dzień dobry. Witam państwa na wspólnym posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Mamy dzisiaj szczególnie gorący dzień i wiąże się to nie tylko z temperaturą na zewnątrz budynku, ale również z ilością posiedzeń komisji, które w części nakładają się niestety z posiedzeniem naszej Komisji. Jak widzę, część posłów już dociera do nas. Chciałbym już w sposób oficjalny otworzyć wspólne posiedzenie tychże komisji, jak również stwierdzić możliwość przystąpienia do procedowania. Nasze procedowanie dzisiaj będzie szczególne. Witając w pierwszej kolejności oczywiście państwa posłów, chciałbym również przywitać pana ministra Jerzego Kozdronia, bo to w obecności pana ministra będzie odbywać się prezentacja, witam również pana profesora, pana sędziego Jacka Gołaczyńskiego, koordynatora krajowego do spraw wdrażania systemów teleinformatycznych w sądach powszechnych. Długa nazwa, ale też wyzwanie bardzo duże. Witam pana sędziego Grzegorza Karasia. Chciałbym również przywitać osoby współpracujące we wdrażaniu tego projektu *In gremio*, są wśród nas przedstawiciele sądu apelacyjnego, przedstawicielka radców prawnych, która dzisiaj będzie w sposób bardzo czynny uczestniczyć w tej prezentacji. Tak więc jeszcze raz bardzo dziękuję, że państwo przyjechaliście z Wrocławia, który jest siedzibą sądu apelacyjnego, który jest pionierem i promotorem zmian, którym poświęcone jest dzisiejsze posiedzenie Komisji, czyli wprowadzaniu nowych informatycznych rozwiązań, jeśli chodzi o funkcjonowanie sądu w Internecie. Jak państwo wiecie, tutaj mówię szczególnie do państwa posłów z Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, Komisja przyjęła sprawozdanie dotyczące wprowadzenia kolejnych narzędzi, a więc także możliwość zapoznawania się przez strony z materiałem dowodowym, który znajduje się w aktach sprawy, zresztą nie tylko tego to przedłożenie dotyczyło. Sposób zaawansowania tych prac zostanie przedstawiony w trakcie prezen-

tacji, nie chcę tego tutaj dublować, ale myślę, że prezentacja pozwoli nam wszystkim mieć jeszcze większą determinację przy unowocześnianiu sądów. Działania są ukierunkowane na cel, którym jest skrócenie procedur sądowych. Wiemy, że długotrwałość postępowań w sądach to jest bolączka. Społeczny odbiór tego faktu jest niestety bardzo negatywny, dlatego uważamy, że te rozwiązania, które zostały już wdrożone, te które będą wdrażane, plus zapowiedź kolejnych rozwiązań w sposób bardzo istotny pozwoli na podwyższenie standardu, a właściwie dostosowanie funkcjonowania sądów do oczekiwanego konstytucyjnego standardu, jakim jest prawo do nie tylko bezstronnego, ale przede wszystkim szybkiego rozpoznania spraw. Dziękuję bardzo za wysłuchanie. Mam zgodę pani przewodniczącej Stanisławy Prządki, aby przekazać głos państwu sędziom. Bardzo proszę. I nie tylko sędziom.

Pełnomocnik Ministerstwa Sprawiedliwości koordynator krajowy do spraw wdrożeń systemów teleinformatycznych w sądach powszechnych Jacek Gołaczyński:

Dziękuję bardzo. Witam państwa bardzo serdecznie w imieniu własnym i moich współpracowników. Dzisiaj pokażemy państwu rozprawę symulowaną z użyciem protokołu elektronicznego, czyli pokażemy, jak rzeczywiście w sądzie wygląda nagrywanie rozpraw póki co w sprawach cywilnych, ale już Wysoka Izba uchwaliła projekt zmian Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, gdzie protokół elektroniczny zostanie wprowadzony także i w tym postępowaniu. Oprócz tego, korzystając z okazji, chcielibyśmy także pochwalić się, jako resort sprawiedliwości, pewnymi nowymi rozwiązaniami, które rzeczywiście trafiły już do sądów i które usprawniają prace sądów. W szczególności pokażemy państwu portal orzeczeń, czyli publikowanie orzeczeń w Internecie, które dokonywane jest przez sądy powszechne oraz portal informacyjny, czyli portal, za pośrednictwem którego możecie państwo jako strony, pełnomocnicy stron, uzyskiwać informacje o swojej sprawie w sądzie. Później odbędzie się pokaz rozprawy symulowanej i na zakończenie poproszę pana sędziego Grzegorza Karasia i naszego informatyka, który jest głównym specjalistą, jeśli chodzi o protokół elektroniczny, Dariusza Maślaka, żeby przedstawili państwu wyniki tego pokazu, czyli powiedzieli, co rzeczywiście się wydarzyło, jakie funkcjonalności mogą być użyte w protokole elektronicznym. Teraz powinienem króciutko przedstawić uczestników naszej rozprawy symulowanej. Pani Agata Kempa, która jest dzisiaj świadkiem, pracownik Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, pani Iwona Gertrudziak, kierownik sekretariatu w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu, pani Katarzyna Sandecka, pracownik Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, pani Anna Zalesińska, radca prawny, jest radcą prawnym w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu, ale zajmuje się także informatyzacją sądownictwa. Pan Tomasz Januszkiewicz jest informatykiem w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu i pan Dariusz Maślak, którego przedstawiałem. Na koniec najważniejsza osoba, pan sędzia Grzegorz Karaś, który był pierwszym sędzią, który zaczął nagrywać we Wrocławiu rozprawy. Żartem mówimy, że to jest pierwszy nagrywający sędzia w Polsce. Ale nie ostatni, to na pewno. Pan poseł przewodniczący Witold Pahl mnie przedstawił, jestem pełnomocnikiem ministra i koordynatorem krajowym oraz zajmuję się wspomaganiem Ministra Sprawiedliwości w zakresie informatyzacji sądownictwa.

Teraz powiem parę słów na temat celów tego projektu. Mianowicie po co w ogóle jest e-protokół? Otóż proszę państwa w moim przekonaniu e-protokół ma za zadanie przede wszystkim przyspieszyć i zwiększyć efektywność orzekania. Z tym że przyspieszenie wcale nie musi polegać na tym, żeby rzeczywiście postępowanie toczyło się szybciej, bo sama rozprawa rzeczywiście toczy się szybciej, natomiast później samo przygotowanie się do orzekania w sprawie może być spowolnione przez konieczność odsłuchania, ale na to też będziemy mieli sposoby, o czym będziemy mówili, żeby odsłuchiwanie było sprawne i żeby osiągnąć ten cel, jakim jest przyspieszenie orzekania w sprawach cywilnych.

Po drugie, możliwość przesłuchania świadków i stron na odległość. Sprzęt, który teraz montujemy w sądach, pozwala na przeprowadzenie wideokonferencji, czyli przesłuchanie świadków na odległość. A projekt zmian Kodeksu postępowania cywilnego, który prawdopodobnie dzisiaj jest przedmiotem obrad Rady Ministrów, przewiduje

również przeprowadzenie rozprawy na odległość, czyli już nie tylko będziemy mogli słuchać świadka czy biegłego na odległość, ale możemy odbyć rozprawę na odległość właśnie dzięki nagrywaniu rozpraw, bo ten sprzęt pozwala na przeprowadzanie wideokonferencji i to z każdej sali rozpraw do każdej innej sali rozpraw w Polsce. To będzie rzeczywiście rewolucyjne rozwiązanie. Następnie możliwość prezentacji dowodów w postaci elektronicznej. Prezentacja teraz odbywa się w tradycyjny sposób, ale mamy coraz więcej dowodów, które mają charakter elektroniczny. W jaki sposób je zademonstrować w toku rozprawy? Właśnie ten sprzęt, a konkretnie dołączona do niego kamera dokumentowa, pozwala na przeprowadzenie takiego dowodu. Ale najważniejszym celem wprowadzenia e-protokołu jest pełne urzeczywistnienie zasady jawności postępowania sądowego. Postępowanie jest jawne, postępowanie jest transparentne. Oczywiście z wyjątkiem tych spraw, w których nastąpiło wyłączenie jawności, ale transparentność, czyli przejrzystość tego postępowania jest zapewniana przez to, że rozprawa jest w całości nagrywana. Nic nie można zmienić, przekształcić, ponieważ protokół elektroniczny jest następnie podpisywany przez protokolanta podpisem elektronicznym, który zapewnia pełną integralność samego nagrania. Każda jakakolwiek późniejsza zmiana jest natychmiast odnotowywana w systemie informatycznym, czyli po prostu jest to niemożliwe. Ważne jest to, że jawność postępowania sądowego powoduje również eliminacje dotychczas istniejących kontrowersji odnoszących się do rzeczywistego przebiegu postępowania sądowego. Teraz nikt już nie ma wątpliwości, jak przebiegała rozprawa, ponieważ wszystko jest nagrane i protokół nie pisemny tylko elektroniczny odzwierciedla to, co rzeczywiście się wydarzyło.

Po wdrożeniu protokołu elektronicznego odnotowujemy coraz mniej skarg na zachowanie się zarówno sędziów, jak i pełnomocników, jak i stron na rozprawie, ponieważ, jak piszemy dalej, nastąpiło zwiększenie dyscypliny i kultury na sali rozpraw. Na sali rozpraw teraz jest po prostu kulturalnie. Niektórzy sędziowie, którzy nie są zwolennikami protokołu elektronicznego, mówią, że to jest błąd, bo nastąpiła teatralizacja rozprawy sądowej, to już jest nierzeczywiste. Natomiast inni twierdzą, że z tą kultura też nie jest tak do końca, poprzez nagrywanie, ponieważ ludzie już się przyzwyczaili, a jak się przyzwyczaili, to wrócili do swoich dawnych nawyków i nadal są niekulturalni. Otóż, proszę państwa, prawda jest taka, że rzeczywiście jest mniej skarg i to jest dla nas największy efekt protokołu elektronicznego, kultura rozprawy. Wszyscy są dla siebie bardziej kulturalni. Sąd, sala sądowa to jest miejsce stresujące dla wszystkich, może z wyjątkiem sędziego, adwokata i radcy prawnego, którzy tam przebywają codziennie, ale dla stron to jest miejsce stresujące, więc dobrze jest, aby w tym miejscu, w którym i tak jest pewien stres, konflikt między stronami, była kulturalna atmosfera.

I ostatni punkt, pozytywne postrzeganie polskiego wymiaru sprawiedliwości. Przez e-protokół, moim zdaniem, osiągamy pośrednio ten cel. Bo jak sąd jest bardziej przyjazny, to jednak postrzegamy sądownictwo inaczej. Lepiej. W k.p.c. przepis podstawowy, który wprowadza e-protokół, to jest art. 157, który mówi o tym, że z posiedzenia jawnego sporządza się protokół w postaci nagrania audio bądź audio i wideo, o tym decyduje sędzia, ale również, co ważne, istnieje możliwość, nawet konieczność, sporządzenia pisemnej części protokołu, czyli tak zwanego skróconego protokołu. Ważne jest również to, że protokół elektroniczny to jest zasada, czyli w każdej sprawie cywilnej sąd ma obowiązek nagrywać rozprawę, chyba że nie ma do tego możliwości technicznych, niedziałający sprzęt, brak prądu nie pozwalają nagrywać rozprawy. Podobne rozwiązanie jest wprowadzone w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Jest to wzorowane na regulacji zawartej w art. 157 k.p.c.

Teraz, proszę państwa, dosłownie dwa zdania na temat dotychczasowego wdrożenia. Wdrożenie zaczęło się już w 2011 roku. Wtedy wyposażono okręgowe sądy apelacyjne, 387 sal rozpraw. Już w następnym roku doposażono pozostałe sądy okręgowe, 366 sal rozpraw wyposażono w ten sprzęt. W 2013 i 2014 roku rozpoczęto pilotażowe wdrożenie w sądach rejonowych – w pierwszej kolejności w apelacji wrocławskiej – gdzie wyposażono 264 sale i teraz sądy rejonowe w tej apelacji nagrywają rozprawy. W 2014 do 2015 roku rozpoczyna się kolejny etap i teraz jesteśmy w czwartym etapie tego wdrożenia. Proszę zwrócić uwagę, że rozpoczęło się wrażanie w sądach rejonowych aż pięciu

apelacji jednocześnie. W apelacji krakowskiej, łódzkiej, warszawskiej, gdańskiej i białostockiej. I tutaj mamy do wyposażenia aż 1206 sal rozpraw, czyli bardzo, bardzo dużo. W etapie piątym w pozostałych apelacjach zostanie wdrożony protokół elektroniczny, a w etapie szóstym zakończymy wdrożenie w pozostałych salach rozpraw, a konkretnie w wydziałach karnych, gdzie również ma być wprowadzony protokół elektroniczny, ale obok protokołu tradycyjnego, czyli nie tak jak w postępowaniu cywilnym i wykroczeniowym, tylko obok. Takie są mniej więcej rezultaty wprowadzenia tego projektu. Proszę zwrócić uwagę, ile osób zostało przeszkolonych, jaka to jest skala wdrożenia, i proszę zwrócić uwagę, jaka to jest liczba. W dniu dzisiejszym mamy już nowe statystyki, konkretnie dane z końca czerwca, 600 tysięcy rozpraw zostało w Polsce nagranych od początku wdrożenia, czyli bardzo, bardzo dużo.

Teraz parę słów na temat tego, co jeszcze może dać informatyka sądom. Tylko gwoli informacji. Jeśli chodzi o usługi dla obywatela, zaraz będziemy omawiali portal informacyjny i portal orzeczeń, dwa systemy, które rzeczywiście wspomagają obywatela w jego kontakcie z sądem. Następnie elektroniczne biuro podawcze, czyli możliwość składania pism procesowych w każdej sprawie cywilnej. To będzie przedmiotem prac parlamentu prawdopodobnie po wakacjach w dużej noweli Kodeksu cywilnego i Kodeksu postępowania cywilnego. To będzie rzeczywiście rewolucyjna zmiana, ponieważ do tej pory, jak państwo wiecie, można wnosić elektronicznie tylko sprawy w wybranych postępowaniach sądowych, na przykład w elektronicznym postępowaniu upominawczym czy postępowaniu rejestrowym, na przykład w postępowaniu o założenie spółki z o.o. według ustawowego wzorca. Planujemy w ramach elektronicznego biura podawczego wdrożyć ten system w każdym postępowaniu cywilnym. Ale już niedługo zostanie wprowadzony wortal sądowy, czyli ujednolicone strony internetowe wszystkich sądów, tak żeby każdy obywatel mógł łatwo nawigować po każdej stronie internetowej każdego sądu według jednolitego szablonu. Nie muszę państwu przypominać również o naszych rejestrach, które podlegają resortowi sprawiedliwości, czyli Krajowy Rejestr Sądowy, elektroniczna księga wieczysta, rejestr zastawów. Są to wszystko rejestry prowadzone w postaci elektronicznej, do których coraz więcej usług jest dostępnych drogą elektroniczną.

Jakie możliwości uzyska strona w postępowaniu dzięki zastosowaniu tych narzędzi elektronicznych? Otóż przede wszystkim, tak jak powiedziałem, będzie możliwość składania pisma procesowego w każdej sprawie drogą elektroniczną. Po drugie, będzie można dokonać opłaty przy użyciu tak zwanych e-płatności, czyli nie trzeba będzie iść do sądu, dokonywać płatności bezpośrednio, tylko dokonać płatności elektronicznie.

Elektroniczne akta będą istniały w ramach elektronicznego biura podawczego i dostęp do nich będzie możliwy przez portal informacyjny, czyli każda strona będzie miała dostęp do swojej sprawy do wszystkich dokumentów w tej sprawie za pośrednictwem Internetu przez dedykowane dla tej osoby konto użytkownika. Konsekwencją tego będzie również możliwość elektronicznego doręczenia pism procesowych, co po pierwsze, zmniejszy koszty wymiaru sprawiedliwości, ale jednocześnie wprowadzi pewność wymiaru sprawiedliwości, ponieważ doręczenia elektroniczne sprawdziły się bardzo zwłaszcza w elektronicznym postępowaniu upominawczym w relacji pomiędzy powodem a sądem.

Portal orzeczeń. Z tej perspektywy będziemy o tym mówili zaraz, więc nie będę już przedłużał. Poproszę o przedstawienie portalu orzeczeń i portalu informacyjnego. Proszę bardzo.

Radca prawny w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu Anna Zalesińska:

Dzień dobry państwu. Tak jak wskazywał pan profesor, portale to są przede wszystkim usługi adresowane do obywateli. Obywateli rozumianych jako klienci wymiaru sprawiedliwości. Wydaje się, że te dwa systemy w pełni wpasowują się w potrzeby społeczeństwa, o czym również świadczą statystyki, które cały czas rosną pod względem liczby użytkowników obu systemów.

Portal orzeczeń spełnia zasadę konstytucyjną udostępniania informacji publicznej, jaką niewątpliwie są orzeczenia sądowe. Dotychczas były one dostępne w przypadku sądów powszechnych jedynie na wniosek i tylko wtedy, po dokonaniu ręcznej żmudnej

anonimizacji, obywatel mógł uzyskać dostęp do orzecznictwa. Poza sądami powszechnymi część orzecznictwa była publikowana na stronie Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego lub w ramach komercyjnych baz danych. Wzorem orzecznictwa administracyjnego, które jako pierwsze udostępniło swoje pełne orzecznictwo zarówno wojewódzkich sądów administracyjnych, jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego, w 2012 roku w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu został uruchomiony pilotaż, pierwszy portal orzeczeń, który następnie systematycznie wdrażany jest w całym kraju. Jako pierwsze, system wdrożyły sądy apelacyjne w 2012 roku, później w ramach drugiego etapu w 2013 roku sądy okręgowe, następnie kolejne apelacje, w 2013 roku apelacja warszawska, białostocka oraz wrocławska i w tym roku apelacja rzeszowska i krakowska, w przyszłym roku kolejne apelacje. Portal orzeczeń spełnia również istotną funkcję umożliwiającą ujednolicenie orzecznictwa. Zauważalnym stało się, że w różnych sądach, w różnych apelacjach, czasami w identycznych stanach faktycznych, na podstawie tych samych przepisów prawnych pojawiają się odmienne rozstrzygnięcia. Portal orzeczeń umożliwia kontrolę, badania, a także również daje obywatelom możliwość zapoznania się, jak w sprawach podobnych czy wręcz identycznych orzekały inne sądy. Jest on również pewnym elementem barometru społecznego. Orzeczenia w sprawach ciekawszych, kontrowersyjnych są dyskutowane dzięki temu, że jest łatwiejszy do nich dostęp.

Jak wygląda proces publikacji w portalu orzeczeń? Obecnie jest on powoływany zarządzeniem prezesa danego sądu. Docelowo, tutaj jest konieczna zmiana przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych, portal orzeczeń będzie centralny, i osobnym podmiotem, który będzie nim zarządzał od strony informatycznej Minister Sprawiedliwości. Jednak dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie przez prezesów sądów i składowane w jednym wskazanym przez Ministra Sprawiedliwości sądzie, który będzie zapewniał ich publikację. O tym, czy dane orzeczenie podlega publikacji czy nie, każdorazowo decyduje przewodniczący wypełniając specjalną kartę kwalifikacyjną. Jednakże wprowadzony został katalog wyłączeń. W portalu orzeczeń nie znajdziemy spraw rodzinnych, rozwodowych, dotyczących opieki nad dziećmi, spraw gdzie pokrzywdzonymi są osoby małoletnie bądź sprawcą jest osoba nieletnia. Również część spraw karnych dotyczących tych przestępstw, które zostały popełnione ze szczególnym okrucieństwem właśnie na szkodę osób małoletnich, nie jest udostępniana w portalu orzeczeń. Nie znaczy to oczywiście, że obywatel jest pozbawiony dostępu. W przypadku kiedy złoży wniosek w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej i w przypadku gdy nie zaistnieją przesłanki uzasadniające odmowę, to takie orzeczenie zostanie udostępnione. Na karcie kwalifikacyjnej sędzia przewodniczący wskazuje hasło tematyczne, które później jest odzwierciedlone w portalu orzeczeń. Wpisuje również tezę, jeżeli taka została sporządzona, oraz oznacza istotność orzeczenia. Jest to element, który wskazuje, czy dana sprawa dotyczy sprawy unikalnej, kontrowersyjnej czy też powtarzalnej, która już w jakiś stopniu została omówiona w orzecznictwie. Te wszystkie elementy umożliwiają później i ułatwiają wyszukiwanie w ramach portalu orzeczeń pożądanych informacji. W momencie kiedy dana sprawa zostanie oznaczona jako sprawa do publikacji, jest ona poddawana automatycznemu procesowi anonimizacji. Po dokonaniu anonimizacji jest jednak jeszcze ten element ludzki, człowiek musi zweryfikować tak dokonaną anonimizację. Wiąże się to z tym, że czasami w sprawach pojawiają się pewne niepowtarzalne elementy, na które system nie jest gotowy, czego przykładem był wzór chemiczny, tutaj konieczna była ingerencja człowieka, czy też obco brzmiące nazwiska. System radzi sobie doskonale z nazwiskami polskimi, w przypadku nazwisk obcych pojawiają się pewne problemy. Po tak dokonanej weryfikacji orzeczenie publikowane jest na portalu zewnętrznym.

Informatyk w SA we Wrocławiu Tomasz Januszkiewicz:

Szanowni państwo. Największym wyzwaniem w realizacji tego projektu była próba pełnej automatyzacji procesu publikacji od momentu sporządzenia orzeczenia przez sędziego w gabinecie do momentu publikacji tego orzeczenia w Internecie. Ten cel udało się oczywiście osiągnąć dzięki narzędziom informatycznym, nie zostały do niego zatrudnione dodatkowe zasoby kadrowe. Najistotniejszym elementem systemu jest ten, którego

nie widać na zewnątrz, czyli program automatycznie anonimizujący orzecznictwo. Jest to program, który usuwa średnio 98% danych osobowych z orzeczenia. Proces ten trwa kilka sekund. W odniesieniu do ręcznej anonimizacji jest to zysk bardzo znaczący. Jednakże z uwagi na to, że system nie jest w 100% idealny, wymagana jest ręczna korekta w przypadku, gdy nastąpi błąd i nie zostaną odnalezione dane osobowe. Taką korektę wykonuje pracownik sekretariatu, który w następnej kolejności publikuje orzeczenie i następnego dnia pojawia się ono na stronie orzeczenia.ms.gov.pl oraz na stronie każdego sądu, który publikuje orzecznictwo. Dla potrzeb użytkownika dostępne jest tutaj wyszukiwanie proste, zaawansowane oraz hasła tematyczne. Na potrzeby prezentacji wyszukam orzeczenie dotyczące na przykład konstytucji. System wyświetlił 6127 wyników. Takie orzeczenie zawiera oczywiście metrykę zawierającą informację dotyczącą tego, z jakiego sądu ono pochodzi, w tym wypadku jest to Sąd Okręgowy w Białymstoku, jaki sędzia opublikował dane orzeczenie oraz w tym wypadku istnieje również teza, czyli krótkie streszczenie sędziego na temat tego orzeczenia. Treść jest dostępna w postaci ogólnodostępnej, możliwa do skopiowania. W tekście nie znajdziemy danych osobowych, ale znajdziemy odniesienia do aktów prawnych, które wykonywane są również w sposób automatyczny, system odnosi do tekstu źródłowego w internetowym systemie aktów prawnych. Powołane przepisy są skupione w zakładce „powołane przepisy". Istnieje również system automatycznego wyszukiwania orzecznictwa podobnego do tego, które wyszukaliśmy, to znaczy, że możemy prześledzić na podstawie poziomu podobieństwa również inne orzeczenia, które dotyczą danego zagadnienia. Dowodem tego, że portal jest narzędziem wykorzystywanym przez społeczeństwo, są te statystyki, które tutaj prezentujemy. Od uruchomienia w sierpniu 2012 roku przez pierwszy z sądów liczba wyświetleń strony osiągnęła już 15 milionów, natomiast najbardziej interesująca jest średnia ilość unikalnych odwiedzin i wynosi ona obecnie około 17 tysięcy dziennie i jest to tendencja wzrostowa. Oczywiście nie mamy jeszcze wszystkich sądów, obecnie jest ich 116 spośród 298 i opublikowanych orzeczeń jest 65 tysięcy, dziennie przyrasta ich około 150. Obecnie stan realizacji projektu jest taki, że mamy wdrożone wszystkie sądy apelacyjne w kraju oraz wszystkie sądy okręgowe, do tego wszystkie sądy rejonowe apelacji białostockiej, warszawskiej i wrocławskiej i kolejne sądy będą systematycznie wdrażane w ciągu roku 2015 oraz 2016.

Radca prawny w SA we Wrocławiu Anna Zalesińska:

Sam portal orzeczeń też będzie podlegał stałemu rozwojowi. Na przyszły rok zaplanowano integrację z bazą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie orzeczeń dotyczących Polski, również integrację z bazą Eur-Lexa, umożliwienie przechodzenia pomiędzy orzeczeniami, czyli od wyroku pierwszej instancji przez wyrok drugiej instancji aż do integracji z bazą Sądu Najwyższego. Zakładamy więc, że popularność portalu orzeczeń będzie w związku z tym systematycznie wzrastała.

Drugi system, który mam przyjemność państwu przedstawić, jest to portal informacyjny. Portal informacyjny – w przeciwieństwie do portalu orzeczeń, który jest dostępny dla każdego bez potrzeby logowania – jest dostępny po uprzednim zalogowaniu. Wiąże się to z tym, że do akt sprawy mają dostęp tylko podmioty uprawnione lub upoważnione na podstawie przepisów szczególnych. Portal informacyjny pełni funkcje takiego elektronicznego informatora stron. Tak jak wcześniej pewne informacje trzeba było uzyskać poprzez złożenie pisma do sądu, telefonicznie lub osobiste stawiennictwo, teraz możliwe jest uzyskanie tych samych informacji przy wykorzystaniu portalu informacyjnego. Jak już wskazałam, portal wymaga wcześniejszego logowania. W tym celu należy wypełnić wniosek, w którym podaje się podstawowe informacje jak imię, nazwisko, numer dowodu osobistego. Konieczna jest jednorazowa wizyta w sądzie, tak jak w przypadku ePuapu, celem potwierdzenia tożsamości, uzyskuje się login, którym jest numer PESEL oraz jednorazowe hasło do zmiany po pierwszym logowaniu. W ten sposób automatycznie osoba, która uzyskała takie konto w portalu informacyjnym, ma dostęp do każdej sprawy w dowolnym sądzie w Polsce bez potrzeby powtórnego logowania. Te sprawy nadawane są automatycznie, co jest szczególnie istotne w przypadku profesjonalnych pełnomocników. Nie muszą oni składać wniosków o dostęp do kolejnych spraw. Jeżeli

dany sąd publikuje już sprawy w portalu informacyjnym, automatycznie pojawią się one na jego koncie. Portal informacyjny udostępnia obecnie jedynie statycznie informacje. Docelowo ma on zapewnić wrota dla elektronicznego biura podawczego, czyli już efektywnej zdalnej wymiany informacji pomiędzy sądem a obywatelem. Przy wykorzystaniu już założonych kont i istniejącej funkcjonalności rozbudowanych oczywiście w takim kierunku, jak funkcjonuje elektroniczne postępowanie upominawcze, będzie możliwość złożenia pozwu lub innego pisma procesowego, a także skuteczne dokonywanie doręczeń elektronicznych. Do tego jednak konieczne są zmiany legislacyjne.

W przypadku funkcjonowania portalu informacyjnego w tych sądach, które jako pierwsze zaczęły korzystać z tego systemu, tu znowu Sąd Okręgowy we Wrocławiu, a później Sąd Apelacyjny we Wrocławiu i oczywiście sądy rejonowe, zauważono znaczne odciążenie sekretariatów. U nas w apelacji wrocławskiej praktycznie wszyscy pełnomocnicy profesjonalni posiadają konta w portalu informacyjnym i bytność osobista w sądzie ogranicza się już tylko do tych niezbędnych sytuacji, które wymagają osobistego stawiennictwa czy też zapoznania się z dokumentami. Portal informacyjny, tak jak portal orzeczeń, obecnie powoływany jest na mocy zarządzenia prezesa sądu. Wynika to z przepisów regulaminu urzędowania sądów powszechnych, czyli tak naprawdę w każdym sądzie w warstwie prawnej działa odrębny portal informacyjny. Do portalu oczywiście załączony jest regulamin, który określa, jakie konta mogą być tworzone oraz zasady rejestracji i korzystania z systemu. Docelowo po dokonaniu zmian w prawie o ustroju sądów powszechnych, tak jak w przypadku portalu orzeczeń, nastąpi centralizacja systemu i Minister Sprawiedliwości będzie podmiotem, który będzie odpowiadał w warstwie technologicznej za funkcjonowanie portalu informacyjnego.

Informatyk w SA we Wrocławiu Tomasz Januszkiewicz:

Strony portalu informacyjnego dostępne są 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu i wszystkie dane w nim prezentowane aktualizowane są w trybie dobowym. W sytuacji kiedy użytkownik posiada dostęp do jakiejś sprawy i ulegnie w niej jakaś zmiana, na przykład pojawi się nowy dokument czy wyrok, czy orzeczenie bądź protokół z rozprawy, otrzyma on mailowe powiadomienie, że w tej sprawie została wykonana jakaś czynność. Widzą państwo na ekranie wersję demonstracyjną takiego portalu. Użytkownik ma dostępne tego typu informacje: podstawowe dane o sprawie, przedmiot sprawy, czy zostało już wydane rozstrzygnięcie, nazwisko sędziego referenta, wszystkie podmioty występujące w danej sprawie oraz wszystkie posiedzenia rozpisane na przyszłość oraz wszystkie, które się odbyły. W sytuacji kiedy posiedzenie takie zostało zarejestrowane w systemie cyfrowej rejestracji, przy danym posiedzeniu dostępne jest ono za pomocą odtwarzacza, który umożliwia odsłuchanie tego nagrania. Możliwe jest również pobranie takiego nagrania i w tym momencie generowana jest identyczna paczka, jak wydawana jest w sekretariacie w postaci nośnika elektronicznego płyty CD. Zatem portal informacyjny skutecznie eliminuje potrzebę nagrywania tych płyt i wydawania ich w sekretariatach. Bardzo istotnym elementem są czynności, które wykonał sąd w sprawie, są one dostępne na tej liście. Jeżeli dana czynność została wygenerowana z wykorzystaniem dokumentu elektronicznego, to jest on dostępny w postaci niezanonimizowanej dla użytkownika w tej samej postaci, w jakiej otrzymałby udając się do sekretariatu. Spójrzmy jeszcze na statystyki. Liczba odwiedzin naszego portalu wynosi już 5.137.000, liczba użytkowników 13.629 i bardzo systematycznie rośnie wraz z popularyzacją tego narzędzia. Ilość spraw, które zgromadziliśmy, które są potencjalnie dostępne dla użytkowników to 7.500.000, ilość dokumentów 26.000.000, ilość nagrań e-protokołów 324.000. To są dokumenty, które potencjalnie byłyby pobrane tradycyjną drogą w sądzie, natomiast mogą zostać tutaj skutecznie pobrane przez portal informacyjny bez użycia dodatkowych nośników.

Jeżeli chodzi o zakres wdrożenia, to podobnie jak w portalu orzeczeń mamy już wszystkie sądy apelacyjne, wszystkie sądy okręgowe i sądy rejonowe trzech apelacji: białostockiej, warszawskiej i wrocławskiej. W tym roku odbędzie się wdrożenie we wszystkich pozostałych sądach rejonowych w kraju.

Radca prawny w SA we Wrocławiu Anna Zalesińska:

I tak jak w przypadku portalu orzeczeń mamy dalsze plany rozwojowe, integrację z ePuapem celem umożliwienia identyfikacji przy wykorzystaniu tego narzędzia, również aby pojawiły się sprawy upadłościowe, które dotychczas nie są prezentowane, oraz wprowadzenie innych funkcjonalności, które usprawnią bądź też ułatwią funkcjonowanie portalu informacyjnego. Chcielibyśmy państwu bardzo podziękować.

Pełnomocnik MS koordynator krajowy do spraw wdrożeń systemów teleinformatycznych w sądach powszechnych Jacek Gołaczyński:

Ja również dziękuję. Krótko pokazaliśmy państwu portal orzeczeń, portal informacyjny, przedstawiając również jego przyszłość. Liczymy bardzo na państwa pracę, już niedługo będzie projekt rządowy dotyczący zmian Kodeksu postępowania cywilnego, bardzo duży, który w dużej części zawiera przepisy dotyczące informatyzacji postępowania cywilnego, który jest nam bardzo potrzebny, ponieważ dzięki temu będziemy mogli wprowadzić te rozwiązania do sądownictwa.

Teraz, proszę państwa, to co najważniejsze, na co wszyscy czekaliśmy, czyli rozprawa symulowana. Co prawda jesteśmy w Sali Kolumnowej w Sejmie, ale zaaranżowaliśmy tutaj salę rozpraw, w związku z tym zrobimy taką trochę zabawę, taki teatrzyk, będziemy zachowywali się tak jak w sądzie, proszę się nie dziwić, jeżeli sędzia będzie czegoś od nas oczekiwał, czyli będzie to, co zwykle powinno się dziać na sali rozpraw. Rozprawa jest krótka, trwa pół godziny, a potem będzie jeszcze omówienie tego, co państwo zobaczyliście.

Sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu Grzegorz Karaś:

Dzień dobry. Proszę państwa, zanim rozpoczniemy nasz teatr, bo sąd jak życie jest teatrem, chciałem tylko państwu powiedzieć, co państwo będą widzieli w czasie naszego pokazu. To na tym dużym telewizorze, który państwo widzą, to jest to, co protokolant widzi przed sobą. Wszystkie czynności są na bieżąco wykonywane przez protokolanta. Państwo mogą obserwować na tym dużym telewizorze, jak będzie protokolant pisał, jak będę coś zmieniał, wszystko będzie tam widoczne. Na telewizorze, który państwo widzą po mojej lewej, a państwa prawej stronie, to jest to, co normalnie w sądzie jest na każdej sali rozpraw i to jest to, co widzą strony przed sobą. Strona widzi obraz całej sali, jak świadek stanie w tym miejscu, będzie doskonale widać świadka i, co najważniejsze, na górze jest pokazany czas. Każdy będzie widział, co się dzieje, w której minucie, w której sekundzie. Jeżeli jest coś istotnego, co zainteresuje pełnomocnika, wystarczy zanotować sobie czas. Wtedy możemy sobie nagranie odtworzyć, zobaczyć wypowiedź. Na stole sędziowskim mamy dwa komputery, które zarówno sędzia, jak i protokolant mają do dyspozycji. Ja widzę wszystko, co robi protokolant, a jednocześnie sam mogę robić notatki, żeby potem nie musieć tego odszukiwać. Z tyłu za nami stoją dwie kamery. To, co tutaj mamy zaimprowizowane, na salach rozpraw jest to wszystko zamontowane na stałe, wszystko jest zabezpieczone, pochowane. Tutaj jest taka szafka, w której jest komputer i cały osprzęt do tego wszystkiego, zabezpieczona, zamknięta na zamek, brak dostępności dla osób trzecich, nawet sprzątaczka, kijem od szczotki nie może tych kabli rozłączyć, a doświadczenie mamy takie, że kiedyś sprzątaczka mównickę przesunęła, wyrywając kable, zasłoniła z powrotem i jak rozpoczęliśmy nagranie, okazało się, że mikrofon nie działa. Ja tylko założę togę i rozpoczniemy. Życzę państwu udanej zabawy, bo będziemy tutaj starali się przekonać państwa do naszych rozwiązań. Jeżeli będą jakiekolwiek pytania, zaraz po rozprawie służymy odpowiedzią.

[Inscenizacja rozprawy przed Sądem Rejonowym we Wrocławiu]

Pełnomocnik MS koordynator krajowy do spraw wdrożeń systemów teleinformatycznych w sądach powszechnych Jacek Gołaczyński:

Na tym zakończyliśmy rozprawę symulowaną, a teraz zacznie się opis tego, co państwo widzieliście. Poproszę pana sędziego Karasia, żeby przedstawił nam oprogramowanie, jego możliwości oraz, co istotne, nowelizację, która teraz jest przedmiotem prac Sejmu z inicjatywy poselskiej, która ma na celu usprawnić postępowanie cywilne w oparciu o protokół elektroniczny.

Sędzia SO we Wrocławiu Grzegorz Karaś:

Dziękuję bardzo. Staraliśmy się odegrać nasze scenki w sposób jak najbardziej zbliżony do rzeczywistości. Na tych zdjęciach, które państwo teraz widzą, to są zdjęcia rzeczywistej sali rozpraw. Tutaj nie ma już nic ułożonego specjalnie na jakąkolwiek prezentację. Tak wygląda sala rozpraw, na niej są monitory, komputery, mikrofony. Sąd zawsze poucza strony, że jest nagrywanie, po to żeby strony wypowiadały się do mikrofonów i żeby zostały nagrane wszystkie wypowiedzi stron, które występują. Tak wygląda stół sędziowski, państwo nie widzieli tego, co ja miałem na swoim ekranie. W pewnym momencie robiłem notatki, bo sędzia ma możliwość robienia prywatnych notatek. Jak coś ciekawego zaistnieje na rozprawie i chciałbym sobie odtworzyć ten konkretny fragment, mogę sobie tam napisać słowo, dwa słowa: kłamie, ładna, oddała, nie oddała. Dowolne treści, ponieważ jest to moje prywatne, nikt do tego nie ma dostępu. W momencie nagrania płyty dla sędziego automatycznie wykasowywane jest to z komputera i żadna inna osoba oprócz sędziego nie ma do tego dostępu. Tak samo jak żadna osoba nie ma dostępu do prywatnych notatek sędziego, kiedy on robi te notatki w formie papierowej. Tak że tutaj nie ma sytuacji, że ktoś będzie wiedział, co sędzia myśli. To, co teraz państwo widzą, to jest panel sterowania, który państwo widzieli na ekranie, natomiast nie do końca orientowali sie państwo, do czego on służy. Przede wszystkim to protokolant ma w tym miejscu cały panel sterowania. Tutaj może włączyć, wyłączyć, wstrzymać nagrywanie rozprawy. Jeżeli się okaże, że któryś mikrofon nie działa, zostanie rozłączony, to zawsze istnieje informacja, podświetla się na czerwono, że mikrofon nie działa. W związku z tym mamy możliwość zareagowania i na przykład wpięcia mikrofonu przenośnego, żeby wszystko zostało dobrze nagrane.

To, co teraz państwo widzą, to jest to, nad czym można pracować po rozprawie. Niektórzy twierdzili, oponenci tego rozwiązania, że utrudnia to w sposób znaczny zapoznanie się z materiałem, bo trzeba wszystko oglądać od nowa, od początku do końca. Nie jest to prawda, ponieważ jak państwo zauważycie, odtwarzając nagranie widzę to, co się działo na sali rozpraw, mogę sobie ten obraz powiększyć, pomniejszyć, zobaczyć jak się zachowywał świadek, a oprócz tego protokolant cały czas, w czasie rozprawy, robi adnotacje. Są różne możliwości robienia adnotacji. Adnotacje są minimalne, gdzie musimy wpisać to, co w protokole musi być zapisane, ale również, i to testowałem wielokrotnie, wzorem innych sądów europejskich dyktowałem tylko najważniejsze tezy zeznań świadka. Jak państwo zauważyli, świadek zeznawał o wszystkim, o tym, że miał romans, o rzeczach absolutnie nieistotnych dla sprawy i często nasze protokoły są zaśmiecane informacją zbędną. Ja mogę podyktować 5-6 najistotniejszych zdań wypowiedzi świadka bądź strony, potem mogę to mieć w protokole uproszczonym, co sąd drugiej instancji może łatwo obejrzeć, a po drugie, mając nagranie mogę bardzo szybko trafić do konkretnego miejsca i zapoznać się jeszcze raz z tym, co zostało powiedziane. Dlatego też do tego służą adnotacje, które stanowią pewien spis treści oraz ułatwienie w zapoznaniu się z tym protokołem zarówno przez sąd, jak sąd drugiej instancji, a także przez strony postępowania. Te adnotacje stanowią po pierwsze, pewien spis treści, po drugie, pozwalają zapisywać różne wypowiedzi stron i świadków, po trzecie, pozwalają zapisywać orzeczenia, które zapadają na rozprawie. I teraz istotna rzecz, nie wiem, czy państwo zwrócili na to uwagę, ja dyktowałem specjalnie, pani Kasia dość szybko pisze, postanowienie dowodowe i ona dokładnie pisała to, co ja mówiłem. Tak wygląda prawdziwa sala rozpraw i tak wygląda prawdziwe protokołowanie bez systemu nagrywania. Każdą wypowiedź trzeba podyktować. Świadek mówi, ja dyktuję, protokolant pisze. Wszystko trwa trzy razy dłużej niż w przypadku nagrywania. To, o czym mówił pan profesor, co jest jednym z powodów wprowadzenia tego rozwiązania, to jest przyspieszenie procedowania na sali rozpraw. Mniej więcej 3-4-krotnie skraca się czas trwania samej rozprawy sądowej. Mówienie płynne jest dużo szybsze niż dyktowanie czegoś do protokołu. Mało tego. Z doświadczenia swojego i moich kolegów wiem, że jak świadek jest słuchany i zadaje mu się szybkie, celne pytania, to on ma bardzo ograniczoną zdolność konfabulacji, bo nie ma czasu na zastanawianie się. Ostrzał świadka pytaniami powoduje, że jesteśmy w stanie bardzo łatwo wykryć jego prawdomówność bądź brak prawdomówności. Co prawda na zajęciach z prawa nie ma zbyt dużo wykła-

dów z psychologii, ale każdy doświadczony sędzia wie jak przesłuchać świadka, żeby wydobyć od niego prawdziwe informacje. Jak państwo zauważyli, świadek, pani Agata, była wyuczona jak mantry pewnych sformułowań, bo ją tak nauczono. Tak często jest w sądzie, uczy się świadka mówienia pewnych kwestii, czy nauczy się kilku elementów, które zdaniem pełnomocnika strony będą istotne. Dobre przesłuchanie świadka przez strony bądź przez sąd powoduje, że istnieje możliwość oceny materiału dowodowego i dojście do przekonania, czy świadek mówi prawdę, czy też z prawdą się nieco mija.

Teraz to, co jest istotne, nad czym państwo obecnie pracujecie. Druk sejmowy nr 2131 to jest projekt poselski zmiany Kodeksu postępowania cywilnego między innymi w zakresie e-protokołu. Ja się tylko na tych elementach skupię. Tutaj zaproponowane są następujące zmiany: udostępnienie stronom i pełnomocnikom zapisu audio i wideo. Dziś jest taka sytuacja, że udostępniany jest tylko zapis dźwięku. Sądowi nie jest potrzebne udostępnianie zapisu obrazu, ponieważ z perspektywy sądu zawsze jest zapis obrazu i dźwięku, natomiast środowiska adwokackie, radcowskie, strony podnosiły od samego początku i podnoszą, że dużo trudniejsze jest zapoznanie się z rozprawą w sytuacji, kiedy ma się sam dźwięk. Ja specjalnie pracowałem na takich zapisach, wyłączałem obraz, miałem tylko dźwięk. Jest zdecydowanie wielokrotnie trudniej, dlatego też te środowiska cały czas postulują, aby była możliwość wydawania również zapisu obrazu, a nie tylko samego dźwięku.

Udostępnienie dokumentów przez portal informacyjny. Chcielibyśmy, aby została usankcjonowana możliwość udostępniania wszystkiego, co jest wyprodukowane przez sąd bądź złożone do sądu w formie elektronicznej przez Internet. Po zalogowaniu się, o czym dzisiaj pani Ania mówiła, istnieje możliwość zobaczenia, ściągnięcia, skopiowania, a także możliwość wysłuchania protokołu elektronicznego przez Internet.

Kolejną rzeczą jest zmiana treści protokołu uproszczonego. To kosmetyczna zmiana w art. 158, gdzie wprowadza się możliwość zapisania streszczenia wyników postępowania dowodowego, po to żeby nie było żadnych wątpliwości, czy można wpisywać adnotacje skrócone, w postaci tez, zeznań świadków.

Ujednolicenie sposobu tworzenia ugody sądowej, o tym za sekundeczkę. Zmiana podmiotu, który będzie decydował o dokonaniu transkrypcji – z prezesa na przewodniczącego – oraz możliwość i sposób sporządzenia uzasadnienia ustnego. Jeżeli chodzi o ugodę sądową, to zmiana treści przepisu dotyczącego ugody sądowej jest odzwierciedleniem nowego spojrzenia na nagrywanie. Do tej pory jest taka sytuacja, że strony muszą podpisać protokół zawierający treść zawartej ugody sądowej, a ponieważ były wątpliwości dotyczące kwestii związanych ze skutecznością takiej ugody. Miedzy innymi wiązało się to z orzeczeniem jednego z sądów apelacyjnych. Wprowadzenie zapisu, że osnowę ugody zawartej przed sądem wciąga się do protokołu rozprawy, albo zamieszcza w odrębnym dokumencie stanowiącym treść protokołu i stwierdza podpisami stron, załatwia nam tę sprawę. Ja nie mam wątpliwości jako sędzia i zawsze tak robiłem, że jak strony przyniosły mi gotową kartkę papieru, mówiąc, to jest nasza ugoda, podpisujemy ją przed sądem i niech sąd tylko ją zatwierdzi, to było to dla mnie skuteczne. Ponieważ jest różna interpretacja przepisów w kraju, ujednolicenie tego i stwierdzenie, że ugoda zawarta przed sądem może również być na osobnym dokumencie dołączonym do protokołu, sprawę tę w sposób jednoznaczny reguluje.

Jak państwo widzieli, na tej rozprawie pełnomocnik złapała świadka na kłamstwie. Możliwe jest odtworzenie w każdym momencie dowolnego fragmentu bieżącej rozprawy, ale też dowolnego fragmentu każdej innej rozprawy. W związku z tym jeżeli świadek zeznawał na czterech rozprawach wcześniej, to jako sąd mogę odtworzyć sobie to i zobaczyć, wysłuchać, zobaczyć jak się zachowywał. Mało tego, nie tylko odtwarzam, ale jednocześnie to nagrywam, więc sąd drugiej instancji jak będzie oceniał moje postępowanie jako sądu pierwszej instancji, zawsze będzie mógł zobaczyć, co ja zrobiłem, co odsłuchałem i na podstawie czego doszedłem do takich albo innych wniosków.

Pokazaliśmy tylko próbkę wideokonferencji. Dzisiaj przepisy, które dotyczą przesłuchiwania na odległość i Cps-ów robionych na odległość, powodują, że przy stronie przesłuchiwanej musi być obecny sędzia lub referendarz sądowy. Zmiana k.p.c., która będzie przedłożeniem rządowym, zmienia tę sytuację, mianowicie pozwala sądowi sa-

memu prowadzić rozprawę na odległość, czyli w innym budynku sądu będzie znajdował się świadek, i tak jak staraliśmy się tutaj państwu pokazać, to ja go będę przesłuchiwał, to ja będę od niego odbierał przyrzeczenie, to ja będę mu zadawał pytania przy stronach. Państwo nie widzieli tego, co świadek widział z drugiej strony. Na tym komputerze, obecnie takie instalujemy na salach rozpraw, oprócz tego, że my wszystko widzimy, tu również jest kamerka internetowa, i świadek mnie widział, jak do niego mówiłem, a równocześnie ja widziałem i słyszałem tego świadka. Spowodowanie możliwości przeprowadzenia wideokonferencji, rozprawy odmiejscowionej, jak my to nazywamy, spowoduje, że po pierwsze, znikną Cps-y, nie trzeba będzie słuchać przy pomocy prawnej innego sądu, znikną problemy z przyjazdem biegłych z innych stron kraju. Proszę państwa, nigdy nie udało mi się jako sądowi ściągnąć biegłego z Warszawy do Wrocławia. Nie ma takiej możliwości na niebie i na ziemi, żeby przymusić biegłego, który jest lekarzem sądowym, i do tego jeszcze obleganym lekarzem sądowym, który sporządził opinię, żeby przyjechał do Wrocławia i zeznawał w opinii uzupełniającej. To nam rozwiązuje problem, bo biegły przyjdzie do sądu warszawskiego na pół godziny czy 15 minut, bo tyle czasu znajdzie. A poza tym zwróćmy uwagę na jedną rzecz, lekarze są od tego, żeby leczyć i niech oni robią to jak najlepiej, nie zajmujmy im czasu, więc im krócej to będzie trwało, tym lepiej.

Jeżeli chodzi o system, w który wyposażamy sądy w Polsce, to jednym z jego elementów są serwery wideokonferencyjne. Każda sala rozpraw będzie mogła się połączyć z każdą salą rozpraw jednocześnie przez terminal wideokonferencyjny. Niezależnie od tego gdzie będzie to umiejscowione, w którym sądzie, w którym regionie kraju. Jak sąd będzie miał nagrywanie i sprzęt na sali, zawsze będzie mógł się połączyć z innym sądem. Mało tego. System będzie umożliwiał połączenie się z zagranicą. Jak państwo prześledzicie unormowania europejskie dotyczące przeprowadzenia dowodów przez sądy czy też postępowań w zakresie roszczeń drobnych, *small claims,* tam jest wymóg, żeby można było przy użyciu urządzeń technicznych, jak najmniejszym nakładem, przeprowadzić dowody na odległość. To właśnie temu służy. Będziemy mogli przeprowadzać takie dowody, oby one zostały jak najszybciej przeprowadzone.

Na koniec, to co chciałem państwu powiedzieć, na czym sądom zależy najbardziej, to jest kwestia uzasadnienia ustnego. Jak państwo zauważyli, trwają prace nad automatycznym rozpoznawaniem mowy. One są dosyć zaawansowane, tu była tylko próbka tego, ten system jest dopiero wdrażany. Są przynajmniej dwie lub trzy firmy, które takie oprogramowanie robią. Język polski jest najtrudniejszym z możliwych, prace trwają, ale mam nadzieję, że będą jak najlepsze efekty. Ja już dostaję sygnał, że *time out* , w związku z tym dziękuję państwu bardzo. Jeżeli by państwo mieli jakiekolwiek pytania, to oczywiście służymy odpowiedzią na wszystkie możliwe pytania.

Przewodniczący poseł Mariusz Witczak (PO):

Panie sędzio bardzo serdecznie dziękujemy. To jak na Komisję Nadzwyczajną bardzo długie posiedzenie. Biorąc pod uwagę to, że w tym czasie odbywa się mnóstwo innych posiedzeń komisji, jeżeli państwo macie pytania to naprawdę bardzo krótkie i konkretne, a jeżeli było wszystko jasne, to będziemy zamykali posiedzenie Komisji. Słowo pan przewodniczący Pahl i będziemy kończyć.

Przewodniczący poseł Witold Pahl (PO):

Przede wszystkim chciałbym państwu bardzo serdecznie podziękować za przygotowanie symulacji. Myślę, że ona wielu z nas bardzo wiele powiedziała o tym, jak wygląda informatyzacja, jak to ważna rzecz z punktu widzenia dostępności do wymiaru sprawiedliwości. Wiem, że państwo przyjechali już wczoraj, a przygotowanie do tej prezentacji w Sejmie trwało prawie dwa miesiące, a więc też od strony aktorskiej, pewnej dramaturgii, myślę, że to bardzo zbliża państwa posłów, nas wszystkich, do rzeczywistej oceny tego, co dzieje się w wymiarze sprawiedliwości i co się z pewnością dziać powinno w szerszej perspektywie. Tu mówię w imieniu Komisji, że tego rodzaju rozwiązania z pewnością Komisja będzie wspierać. Tak że jeszcze raz panu ministrowi, panu profesorowi Gołaczyńskiemu, panu sędziemu Karasiowi, pani mecenas, wszystkim państwu bardzo, bardzo dziękuję. Myślę, że ci z państwa, którzy mają ochotę jeszcze porozma-

wiać na ten temat, mogą pozostać na sali. Uważam, że możemy już posiedzenie formalnie zamknąć. Zamykam posiedzenie Komisji i jeszcze raz bardzo dziękuję.

Pełnomocnik MS koordynator krajowy do spraw wdrożeń systemów teleinformatycznych w sądach powszechnych Jacek Gołaczyński:

My również bardzo dziękujemy.